



TYGODNIK SALWATORSKI

26.07.2015 r. ● PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE ● NR 30 (1075) ● Rok 22

ROK 2015 ROKIEM ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II



fot. Andrzej Skrzyński

PAMIĘTAMY ... I BĘDZIEMY PAMIĘTAĆ

W numerze:

- *Pacyfikacja Zwierzyńca* • *Siostra Sylwana* • *Św. Joachim i św. Anna* •
- *Bractwo św. Anny* •

TYGODNIK SALWATORSKI

Redaguje zespół w składzie:

Red. nac.: ks. Tomasz Gędek, Jan Deskur,
Maria Gracja Krzyżanowska, Krzysztof Bar,
Barbara i Andrzej Skrzyński

Stale współpracują:

ks. Krzysztof Biros,
Felicja Niedzielska, Łukasz Strutyński,
Magdalena Łasak-Strutyńska

Ilustracje:

Jerzy Pulchny

Skład, redakcja techniczna i graficzna:

Krzysztof Korzeniak

Adres redakcji:

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88;
e-mail: tygodniksalwatorski@gmail.com;
www.tygodniksalwatorski.pl
(administruje Roman Topór-Mądry).

Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów.

Tygodnik można zaprenumerować

w zakrystii kościoła ŚS. Norbertanek.

*Można go nabywać we wszystkich kościołach
na terenie Parafii.*

Kancelaria Parafialna

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88

www.parafiasalwator.pl

Dni i godziny urzędowania

Dzień tygodnia	Kancelaria	Zarząd Cmentarza
poniedziałek	16.00 - 17.30 ks. Tomasz[k,p]	nieczynne
wtorek	16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k,p]	16.00 - 17.30
środa	16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k], ks. Krzysztof[p]	16.00 - 17.30
czwartek	16.00 - 17.30 ks. Ryszard[k,p]	nieczynne
piątek	9.00 - 10.30 ks. Proboszcz[k,p]	9.00 - 10.30
sobota	9.00 - 10.30 ks. Ryszard, ks. Krzysztof, ks. Tomasz	nieczynne
niedziela	ks. Ryszard, ks. Krzysztof, ks. Tomasz	nieczynne

k - dyżur w kancelarii, p - dyżur w parafii

Msze święte i nabożeństwa

NIEDZIELE I ŚWIĘTA

Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augustyna:

6:30 7:30 9:00 10:30 12:00 13:15 19:00

Kościół Najświętszego Salwatora:

11:15 - 2. i 4. niedziela miesiąca - od maja do października, a
od listopada do kwietnia w każdą niedzielę.

Kaplica św. Małgorzaty:

11:15 - od maja do października - 1. i 3. niedzielę miesiąca

Kaplica Wszystkich Świętych:

10:00 - od Wielkanocy do Wszystkich Świętych

DNI POWSZEDNIE

Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augustyna:

6:30 7:15 8:00 18:00

PIERWSZY PIĄTEK MIESIĄCA

- Msza św. dla dzieci godz. 17.00.

Telefon do kancelarii: 12 424 43 60

Nr konta Parafii: PKO Bank Polski S.A.

30 1020 2892 0000 5402 0402 0490 7434

Zachęcamy wszystkich chętnych do współpracy z
„Tygodnikiem Salwatorskim”.

Czekamy na wasze teksty i artykuły pod adresem:

tygodniksalwatorski@gmail.com

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania
nadesłanych materiałów. Redakcja zastrzega sobie także prawo
odmowy przyjęcia tekstu, reklamy lub ogłoszenia.

Na początku...

Drodzy czytelnicy Tygodnika!

W tym tygodniu przypominamy tragiczny dzień 28 lipca 1943 roku. W akcji hitlerowskich służb i wojska, obejmującej jednocześnie ogromny teren dzisiejszego Krakowa, zginęli ludzie. Nie zginęli w walce, będąc bezbronnymi zostali zmaltretowani i zamordowani. Inni zostali wysłani do obozów koncentracyjnych. Jedyną winą ich wszystkich było drukowanie polskiej prasy, dążenia niepodległościowe i działanie niezgodne z wolą okupanta. Dla niektórych, przewinieniem kosztującym życie było to, że znaleźli się w tym miejscu i w tym czasie.

Szkoda, że Pacyfikacja Zwierzynca nie doczekała się osobnego, udokumentowanego opracowania historycznego, bo jeśli weźmiemy pod uwagę obszar na którym ją przeprowadzono, była zapewne jedną z największych w rejonie Krakowa. Informacje zawarte w materiałach, do których udało mi się dotrzeć, często są sprzeczne, brak jest danych o ofiarach i ich katach.

Chciałbym w tym miejscu dołączyć się do apelu naszego parafianina, pracownika Instytutu Pamięci Narodowej Marcina Kapusty zawartej w artykule poświęconym 70- tej rocznicy tej tragedii w Kurierze Zwierzynieckim z dnia 25 października 2013 roku „relacje świadków są dla historyków bezcennym źródłem, zwracam się z prośbą do osób, które pamiętają opisywane tragiczne wydarzenia o kontakt z redakcją”. Więc ktokolwiek pamięta i cokolwiek wie na ten temat proszony jest o kontakt z redakcją.

Rocznica ta zmusza do refleksji nad przyczynami tej i podobnych tragedii.

Tym bardziej, że mamy też w pamięci historie z nieodległych czasów, gdy próbowano nam zaszcześcić jedyny słuszny światopogląd. Do refleksji skłania także aktualna sytuacja na wschód od naszej granicy i w innych rejonach świata, gdzie mają miejsce podobne zdarzenia.

Czy w imię ideologii, religii i odmiennych poglądów można pozbawiać życia innego człowieka? Dlaczego inność wyzwała tyle nienawiści? Kto jest za to odpowiedzialny, czy tylko ci inni?? Gdzie się zaczyna moja odpowiedzialność za to, co się dzieje?

To tylko niektóre pytania.

Jakże odmienne wrażenia i myśli budziła niezwykła uroczystość Ślubów Wieczystych sześciu siostr Albertynek, a w tym naszej parafianki Anny Miernik. -Siostry Sylwany.

Poświęcenie się służbie Bogu i człowiekowi, a szczególnie najuboższemu, opuszczonemu i cierpiącemu, przez młode dziewczyny budzi podziw i szacunek.

Ksiądz biskup Romuald Kamiński w swojej homilii skierowanej do siostr składających śluby, akcentując sprawy powołań i odpowiedzialności za innych ludzi, powiedział: „Nasz wkład w budowę piękna drugiego życia powinien być pozytywny, niech będzie udział nasz zawsze błogosławiony, nigdy nie sprawmy, aby był przekleństwem”.

W dniu uroczystości św. Anny zamieszczam garść informacji o Bractwie Świętej Anny, działającym przy naszej Parafii nieprzerwanie od 1593 roku!

Widzimy ich na wszystkich parafialnych uroczystościach w charakterystycznych zielonych pelerynkach, ale ich historia zapewne nie jest szerzej znana., więc warto ją w dniu ich Patronki przypomnieć.

Andrzej Skrzyński
Redaktor prowadzący

Tragiczna rocznica: 28 lipca 1943 –Pacyfikacja Zwierzyńca

W tym dniu, o świcie obszar położony w widłach Wisły i Rudawy obejmujący tereny Salvatora, Przegorzał, Bielan, Woli Justowskiej, Olszanicy i Chełma został otoczony kordonem Wehrmachtu, Gestapo i innych służb hitlerowskich. Rozpoczęła się wielka akcja pacyfikacyjna, którą kierował generał Juliusz Socherner dowódca SS i policji w Krakowie. Wszyscy mieszkańcy zostali zmuszeni do opuszczenia swych domów i udania się do wyznaczonych miejsc.

Domy i znajdujące się w nich pomieszczenia miały pozostać otwarte, aby można przeprowadzić rewizję. Dla mieszkańców Salvatora miejscem zgromadzenia był teren Wodociągów Krakowskich, na którym znajduje się obecnie Most Zwierzyniecki oraz teren Szkoły nr 32 przy ul. Królowej Jadwigi 78. Jako małe dziecko byłem wraz z rodzicami wśród zgromadzonych na terenie Wodociągów i do dziś pamiętam atmosferę grozy i obrazki z tego czasu.

Mieszkańców Przegorzał zgromadzono w rejonie dworku, obecnie jest to gospodarstwo Uniwersytetu Rolniczego.

Na Bielanach były to tak zwane Suche Stawy, teren należący do Ojców Kamedułów.

W Olszanicy była to podmokła łąka, na której znajduje się obecnie szkoła.

W Chełmie był to ogród ówczesnego sołtysa Mikołaja Poniedziałka.

Na Woli Justowskiej była to łąka przy obecnej ulicy 28 lipca 1943 r., na której znajduje się pomnik upamiętniający zamordowanych tam ludzi, dziś zwana „Łąką Męczeństwa”.

Wszystkie te miejsca były obstawione przez Wehrmacht z bronią gotową do strzału.

Zatrzymanych traktowano w podobny sposób, musieli się położyć twarzą do ziemi, nie ruszać się i nie rozmawiać. W czasie kontroli dokumentów szukano niepracujących i podejrzanych o udział lub współpracę z ruchem oporu. Wyselekcjono-



Pięknie odnowiona zbiorowa mogiła pomordowanych na cmentarzu Salvatorskim. Fot. Jerzy Pulchny

wanych, czekały przesłuchania połączone z biciem a w wielu przypadkach z wymyślnymi torturami. W różnych relacjach wymieniane są miejsca gdzie katowano zatrzymanych. Były to nieistniejące już stodoły na rogu ulic Jacka Malczewskiego i Królowej Jadwigi oraz w sąsiedztwie „Łąki Męczeństwa” należąca do państwa Kociołków lub S.Konopki, a na Bielanach stodoła pana Marchewki.

Pacyfikacja Woli Justowskiej, zapewne na skutek donosu miała nieco inny przebieg. Oprawcy wiedzieli gdzie uderzyć. W domu Ludmiły Korbutowej wdowy po lekarzu, zaangażowanej w działalność konspiracyjną w Organizacji Orła Białego, a następnie Związku Walki Zbrojnej, znajdowała się tajna drukarnia. Drukowano w niej podziemną prasę: Dziennik Polski i Tygodnik Polski, a zajmował się tym mieszkający tam, Edward Porębski ps. „Grzybowski”.

Z drugiej strony Rudawy tajna drukarnia pracująca dla Armii Krajowej zlokalizowana była w domu jej brata Cezarego Jakubowskiego który mieszkał wraz z siostrami Anielą i Jadwigą.

Oni wszyscy zostali aresztowani a ich domy po zabraniu sprzętu drukarskiego zniszczone.

Po zakończeniu akcji kontroli całego obszaru, podejrzani zostali zgromadzeni na Łące Męczeństwa gdzie odczytano im wyrok i 21 osób rozstrzelano. Zostali pochowani w dole, do którego wykopania zmuszono wcześniej kilku zatrzymanych. Kilkanaście osób wysłano do obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu i Płaszowie. W Auschwitz-Birkenau znalazła się i zginęła 27 grudnia 1943

roku skatowana po aresztowaniu Ludmiły Korbutowej.

Ciała pomordowanych ekshumowano po zakończeniu wojny i 28 czerwca 1945 roku przeniesiono do zbiorowej mogiły na Cmentarzu Salwatorskim.

Cała akcja pacyfikacyjna była jednym z elementów walki z podziemiem niepodległościowym, jaką w lipcu 1943 roku prowadził okupant. Należy tu wspomnieć pacyfikacje Kaszowa w dniu 1 lipca (26 osób zamordowanych, spalone wiele domów), Liszek 4 lipca (30 osób zamordowanych, także spalone szereg budynków), Radwanowic, Grębałowa i Sułkowic. Wszystkie miały na celu wyeliminowanie działających w podziemiu i zastraszenie pozostałych przy życiu. Prowadzone były w sposób bestialski i połączone z niszczeniem mienia.

Przeglądając i poszukując informacji o tamtych tragicznych wydarzeniach nie znalazłem opracowania, które w sposób całościowy przedstawiało by ich przebieg i dane ofiar.

Pomimo upływu lat warto spróbować jeszcze odtworzyć ich historię.

Andrzej Skrzyński

Przygotowując ten tekst korzystałem z publikacji zamieszczonych w:

- Tygodniku Salwatorskim nr 33/348 z 19 sierpnia 2001 roku, autor: Aleksander Szpunar

-Tygodniku Salwatorskim nr 30/397 z 28 lipca 2002 roku.

-Tygodniku Salwatorskim nr 31/606 z 30 lipca 2006 roku, autor: Andrzej Roman Małecki

-Kurierze Zwierzynieckim z dnia 25 10.2013 roku autor: Marcin Kapusta

PODZIĘKOWANIE

W imieniu parafian i mieszkańców serdecznie dziękujemy

Pani Dyrektor Joannie Forkiewicz-Kamieniarczyk

oraz

***Wydziałowi Rewaloryzacji Zabytków Krakowa i Dziedzictwa
Narodowego Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego
za odnowienie zbiorowego grobu ofiar hitlerowskiej pacyfikacji
pomordowanych 28 lipca 1943 roku na Woli Justowskiej.***

SIOSTRA SYLWANA

Fot. Andrzej Skrzyński



16 lipca o godz. 11,00 w sanktuarium Św. Brata Alberta Ecce Homo, podczas uroczystej Eucharystii, sześć sióstr złożyło śluby wieczyste, wśród nich także siostra Sylwana – Anna Miernik, nasza parafianka.

Eucharystię sprawował ks. biskup Romuald Kamiński, biskup pomocniczy Diecezji Ełckiej w asyście trzynastu księży, wśród których obecny był ks. proboszcz Stanisław Sudół.

W pełnej duchowych rozważań homilii ks. Biskup powiedział, między innymi: „Nasza społeczność (...) otrzymuje dzisiaj wielki dar osób, które w sposób świadomy wkraczają na drogę służby Panu Bogu i człowiekowi. (...) Tam, gdzie człowiek ofiaruje siebie w całości Panu Bogu i Bóg konsekruje, dzieją się rzeczy nieogarnione naszym umysłem. (...) Dziękujemy Bogu, że pozwolił nam w tym uczestniczyć.

(...) Powołanie to jest odwieczny zamiar Boga wobec każdego z nas. Nie wiemy, ilu ludzi przejdzie przez świat, pewnie wielkie miliardy, ale nie będzie tej samej drogi, nie jesteśmy seryjnie posyłani na świat. Każdy, w zamysle Bożym ma inną rolę do spełnienia. Bóg w pełni miłości wyposaża na tę drogę. Jeśli my to zrozumiemy jako wolę Bożą i zaakceptujemy, to wtedy ta droga zaprowadzi nas do miejsca „pójdźcie błogosławić do Ojca Mojego”.

(...) Jest powiedziane „jedni drugich ciężary noście” – to też trzeba dobrze rozumieć. (...) Nasz wkład w budowę piękna drugiego życia powinien być pozytywny, niech będzie udział nasz zawsze błogosławiony, nigdy nie sprawmy, aby on był przekleństwem. Mamy ludziom pomagać w ich drodze do zbawienia (...) w tym rozumieniu, że jesteśmy odpowiedzialni za zbawienie drugiego człowieka.

Dalej mówił ks. Biskup: „Dzisiaj jest tak hałaśliwy świat (...), jest ogromna ilość spraw, które odciągają nas z tego właściwego kierunku. Musimy się przed tym bronić. (...) To co dzisiaj chcielibyśmy zabrać ze sobą,

nie tylko do rozważania, ale ku głębokiej pamięci, to to, że Bóg wysoko nas ceni. Jesteśmy kimś wyjątkowym w zamysle Bożym. Możemy powiedzieć – cieszymy się ogromną godnością. A co to oznacza w praktyce – człowiek powinien swoją godność szanować.”

(...) Drodzy moi, odnajdujemy w „Ośmiu Błogosławieństwach” małą konstytucję, według której powinniśmy się kierować na drodze naszego życia. Poznajemy w tych błogosławieństwach jak gdyby pragnienie Boga, jakimi chce nas widzieć na co dzień, w praktyce, nie w teorii. Te osiem błogosławieństw powinno nam towarzyszyć każdego dnia.

(...) Bądź my solą i światłem. Nie upodabniajcie się do tego świata, ale go przemieniajcie, (...) trzeba rozpoznać, co jest szlachetne, co Bogu miłe, co doskonałe – to są słowa św. Pawła, a nasz rodak, św. Jan Paweł II powie, że osobowość osoby powołanej musi być dla drugich przejrzystym znakiem i drogowskazem, i to nie jest ważne, czy będzie to siostra, czy kapłan, to samo odnosi się do małżonki, do męża, do ojca, do matki, do dyrektora, do posła, prezydenta. Jeśli to jest moje powołanie, to ono musi być przejrzyste.

(...) Trwajmy na modlitwie. Modlitwa wyznacza istotny styl życia, modlitwa pozwala nam na stałe nawracanie się.

(...) I kochajmy ludzi. Stulecie od urodzin ks. Jana Twardowskiego. Znałem tego człowieka, bo był moim profesorem przez dwa lata. Postrzegaliśmy go trochę jako dziwaka, a zobaczcie, jak to potem z perspektywy czasu, widzimy mądrość człowieka, obdarzonego jakimś dalekosiężnym wzrokiem, i choćby tylko to jedno stwierdzenie, że mamy kochać ludzi, bo szybko odchodzą, żebyśmy moi drodzy nie przeżyli czegoś takiego, że ktoś odszedł, a my nie zdążyliśmy go pokochać.

(...) Takie oto rozważania towarzyszą nam w dzisiejszej uroczystości.”

Najważniejszą częścią tej uroczystości było złożenie ślubów wieczystych. A oto formuła profesji

*Dla miłości Boga w Trójcy Świętej Jedyne go,
pragnąc żyć według Ewangelii
Pana naszego Jezusa Chrystusa
Ślubuję Bogu Wszechmogącemu:
czystość, ubóstwo i posłuszeństwo
według Konstytucji Zgromadzenia
Sióstr Albertynek Posługującym Ubogim.
Oddaję się całym sercem Rodzinie Zakonnej,
założonej przez św. Brata Alberta,
abym z łaską Ducha Świętego
przez ustawiczną modlitwę i pokutę*

*oraz ofiarną posługę najuboższym.
opuszczonym i cierpiącym,
osiągnęła doskonałą miłość
i na wieki wielbiła Przenajświętszą Trójcę.
O łaskę i pomoc do wiernego zachowania tych
Świątych ślubów pokornie proszę
Pana Jezusa, Najświętszą Maryję Pannę,
Św. Ojca naszego Franciszka, św. Brata Alberta
i Wszystkich świętych.*

Siostry składają śluby na ręce Siostry Starszej Krzysztofy Babraj, a następnie przy ołtarzu podpisują formułę profesji i otrzymują symbol konsekracji – Krzyż.

Jak na śluby przystało uroczystość kończy się „Marшем” Mendelsshona i deszczem płatków kwiatów, sygnując się z kościelnego chóru.

Siostrze Sylwanie życzymy opieki Bożej, aby każdego dnia mogła z Bożą pomocą spełniać przyrzeczenia złożone w czasie ślubowania.

Rodzicom Państwu Elżbiecie i Arturowi Miernikom gratulujemy takiego wychowania córki, które wprowadziło ją do albertyńskiej wspólnoty.

W naszej parafii odprawiona zostanie Msza św. dziękczynna za dar powołania s. Sylwani. Mamy nadzieję, że s. Sylwana znajdzie czas na rozmowę z Tygodnikiem.

Andrzej Skrzyński



Fot. Andrzej Skrzyński



Fot. Andrzej Skrzyński



Fot. ks. Krzysztof

Bractwo Świętej Anny Samotrzeciej

Bractwo Świętej Anny do Polski dotarło w XVI. Pierwsze polskie, zostało założone w Łomży przez księdza Jana Dymitra Solikowskiego, Scholastyka Łęczyckiego. (28 marca 1583 roku został mianowany Arcybiskupem Lwowskim). Jego staraniem w 1578 powstało Bractwo w Warszawie, zatwierdzone przez nuncjusza apostolskiego Giovanniego Caligarię w 1581 roku. W 1586 roku papież Sykstus V wyniósł je bullą *Exincubenti nobis desuper* do godności arcybractwa.

Bractwo zostało ściśle związane ze strukturą parafialną a proboszczowie zostali zobowiązani do nadzoru duszpasterskiego i organizacyjnego. Misją Bractwa stało się zachęcanie do walki z nałogami, pomoc ubogim, miłosierne uczynki, godzenie zwaśnionych, dbałość o wzorowe życie religijne i częste przyjmowanie sakramentów.

W tym samym czasie zostały założone Bractwa we Lwowie oraz w Wilnie.

W Krakowie w 1590 roku powstało Bractwo przy Parafii Świętej Anny a w 1593 roku przy naszej Parafii Najświętszego Salwatora.

Powstało na Zwierzynku na prośbę ówczesnego Proboszcza Parafii Zwierzynieckiej i Ksieni Klasztoru Sióstr Norbertanek. Świadczy o tym przywilej nadany przez głównego Promotora Bractw Świętej Anny Arcybiskupa Lwowskiego księdza Jana Dymitra Solikowskiego potwierdzony przez Biskupa Krakowskiego Kardynała Jerzego Radziwiłła.

W roku 1594 został wydany w Krakowie zbiór „*Bractwo Świętej Anny w Krakowie*”.

To jest Ustawy, Artykuły, Porządki y Nabożeństwa Bractwa Świętej Anny za wolą y wiadomością

(..Kardynała Radziwiłła(..) y za przyzwoleniem Jana Dymitra Solikowskiego(..)w druk podane.

Prawdopodobnie na jego podstawie powstała, udostępniona mi przez Pana Jana Polańskiego Starszego naszego

Bractwa książeczka „Chwała św. Anny czyli zbiorek ustaw, modlitw i pieśni dla Braci i Sióstr Bractwa św. Anny Samotrzeciej”. Zwierzyniec, Nakładem Bractwa św. Anny Samotrzeciej 1904.

Na wewnętrznej stronie okładki znajduje się nota „Rękopis pod tytułem „Chwała św. Anny, czyli zbiorek.....” przeczytałem i nie znalazłszy w nim nic, coby wierze św. lub dobrym obyczajom było przeciwne, godnym druku być sądzę. Kraków 26 lutego 1892 X. Dr Julian Bukowski proboszcz kolegiaty św. Anny Cenzor ksiąg treści religijnej.

Poniżej: L 971 Pozwalamy drukować Kraków dnia 27 lutego 1892 A. Kard. Dunajewski

Jest to niezwykła publikacja zawierająca niezbędne wskazówki do prowadzenia Bractwa, wykaz „powinności”, czyli obowiązków Braci i Sióstr, intencje, w jakich należy w każdy dzień tygodnia odprawiać Koronkę do św. Anny, jej treść, treści pieśni i modlitw. Wspaniała ponadczasowa instrukcja organizacyjna pisana piękną 19-to wieczną polszczyzną.

Aktualnie członkami bractwa są:

Ignacy Cygan, Witold Gębala, Włodzimierz Godłowski, Jerzy Greń, Zbigniew Kolarski, Jan Kowalik, Władysław Kula, Witold Machowski, Józef Meus, Artur Miernik, Maciej Oprocha, Jan Polański, Antoni Rościszowski i Jan Tutaj.

Opiekunem Duchowym Bractwa jest Proboszcz ks. kanonik Stanisław Sudoł.

W przygotowaniu tekstu korzystałem z informacji na stronie internetowej Parafii, wyżej wymienionej książeczki oraz publikacji Karoliny Olszewskiej „Księga Bractwa Świętej Anny przy kościele Mariackim w Toruniu z lat 1726-1821 zamieszczonej w Roczniku Toruńskim, Tom 40 rok 2013

Andrzej Skrzyński



Fot. ks. Krzysztof

Święty Joachim i święta Anna - Rodzice Matki Bożej



O rodzicach Maryi Panny tak naprawdę nie wiadomo nic pewnego. A jednak - chociaż nawet ich imiona budzą wątpliwości - jako rodzice Niewiasty, którą Bóg wybrał na ziemską Matkę swojego Syna, otaczani są przez wiernych wielką czcią.

Evangelie nie przekazały o rodzicach Maryi żadnej wiadomości. Milczenie Biblii dopełnia bogata literatura apokryficzna. (apokryf - tekst związany tematycznie z Nowym lub Starym Testamentem, lecz nieuznany przez Kościół chrześcijański za kanoniczny). Spośród apokryfów opowiadających o dzieciństwie Maryi i Jej rodzicach najważniejsza jest Protoewangelia Jakuba, pochodząca z połowy II w., bo zachowuje kontakt z tradycją apostołską i może zawierać ziarno prawdy.

Z apokryfu dowiadujemy się, że rodzicami Maryi byli: św. Anna i św. Joachim.

Św. Joachim miał pochodzić z zamożnej i zacnej rodziny. Jego imię miało być prorocze. W języku polskim oznacza tyle co „przygotowanie Panu”. Święty miał pochodzić z Galilei. Joachim, człowiek sprawiedliwy, poślubił Annę, córkę Isachara. Oboje zaznali wiele cierpienia, bo nie mieli potomka. Dla Izraelitów bezpłodność to hańba.

Joachim miał udać się na pustkowia, i tam, przez 40 dni postem i modlitwą miał błagać Boga o miłosierdzie. Wtedy objawił mu się anioł i powiedział, że modlitwy jego zostały wysłuchane i małżonka jego da mu dziecko, które będzie radością ziemi. I tak się stało. Joachim złożył w podziękowanie Bogu – dziesięć jagniąt, kapłanom – dwanaście cieląt, zaś ludowi – sto kóz. Maryja urodziła się około 20 r. przed Chrystusem. Anna po urodzeniu córki dała jej – 15. dnia wędług zwyczaju – imię Miriam (Maria).

Św. Anna i św. Joachim rozstali się na zawsze ze swoją córką, gdy była jeszcze dzieckiem. Mając ledwie 3 lata Maryję rodzice oddali do świątyni, gdzie wychowywała się wśród swoich rówieśnic, zajęta modlitwą, pobożnym śpiewem, studiowaniem Pisma Świętego i haftowaniem szat kapłanów.

Św. Anna doznawała szczególnej czci jako matka Maryi, większej niż św. Joachim. I tak jest po dzień dzisiejszy. Ku czci Świętej wystawiono wiele kościołów. Pierwszy klasztor powstał w 701 roku miejscowości Floriac koło Rouen. W skarbcu w Genui, w katedrze św. Wawrzyńca znajduje się relikwia ręki św. Anny. Do najczęściej odwiedzanych miejsc pątniczych należą, między innymi: Dueren w Nadrenii, Annaberg (Saksonia), Auray w Bretanii, Annaberg w Austrii, sanktuaria w Saratodze i w Nowym Orleanie w Stanach Zjednoczonych.

Św. Anna do dziś cieszy się wielką czcią także w Polsce. W naszej ojczyźnie wzniesiono ku Jej czci 184 kościoły. Wśród nich wyróżniają się kościoły w Warszawie i Krakowie.

Polska chlubi się wieloma sanktuariami św. Anny: na Górze św. Anny w pobliżu Brzegu Głogowskiego, w Jordanowie, w Selnikach, w Grębocicach, w Stoczku koło Lidzbarka Warmińskiego, w Kamiance. Największej jednak czci doznaje św. Anna w Przyborowie koło Częstochowy i na Górze Św. Anny koło Opola. Sanktuarium opolskie należy do najsłynniejszych w świecie.

Św. Anna jest patronką diecezji opolskiej, miast, m.in. Hanoveru, oraz kobiet rodzących, matek, wdów, położnic, ubogich robotnic, górników kopalni złota, młynarzy, powroźników i żeglarzy.

W ikonografii św. Anna ukazywana jest w scenach z apokryfów oraz obrazujących życie Maryi. Przedstawiana jako starsza kobieta z welonem na głowie. Ulubionym tematem jest św. Anna ucząca czytać Maryję. Niektóre jej atrybuty: palec na ustach, księga, lilia.

Wiele kościołów poświęconych jest wspólnie św. Annie i św. Joachimowi. Liczba świątyń pod Wezwaniem św. Joachima jest stosunkowo niewielka. W Sosnowcu – Zagórzcu znajduje się neogotycki kościół św. Joachima (1848), w Krzyżanowicach koło Bochni także wybudowano świątynię pod wezwaniem św. Joachima.

Św. Joachim jest patronem par małżeńskich, sprzedawców i stolarzy. W ikonografii przedstawiany jest jako starszy mężczyzna z brodą. Jego atrybutami bywają: dzieciątko trzymane w ramionach, anioł, dwa gołębie, laska pasterska albo księga.

Sceny z życia św. Joachima i św. Anny można podziwiać w Kaplicy Snovegnich w Padwie, gdzie znajduje się fresk Giotto di Bondone, a w Polsce na skrzydłach ołtarza Wita Stwosza w krakowskim Kościele Mariackim.

Święto rodziców Maryi obchodzono najpierw w Kościele Wschodnim, nieco później w Zachodnim. Obchodzono je w różnych dniach osobno albo razem. Najnowsza reforma kalendarza liturgicznego ponownie połączyła wspomnienie św. Joachima i św. Anny na dzień 26 lipca, jako wspomnienie obowiązkowe.

Maja Rotulowicz

ZAPROSZENIE

Rada Dzielnicy VII

zaprasza

*do upamiętnienia rocznicy tragicznych wydarzeń z dnia 28 lipca
1943 roku.*

W dniu 26 lipca, w niedzielę:

- godzina 16.45 - Złożenie kwiatów pod Pomnikiem
Pomordowanych na Łączce Męczeństwa przy ul. 28 lipca 1943 r.

- godzina 18.00 - Msza Święta w intencji pomordowanych w
Kościele Parafialnym na Woli Justowskiej przy ul. Panieńskich Skał 18



Fot. Andrzej Skrzyński

W KRAKOWIE :

BYŁO :

- Od strony kościoła św. Wojciecha w Rynku Głównym trwały w poprzednią niedzielę Europejskie Spotkania Kolekcjonerskie. Na popularne ciągle targi staroci przyjechało do Krakowa kilkudziesięciu wystawców. Oferowali oni wiele przedmiotów, które powoli wychodzą z powszechnego użytku. Krakowskie targi wrosły w pejzaż miasta, są oczekiwane przez kolekcjonerów z całego kraju. Nie są jednak tak popularne jak Jarmark Dominikański w Gdańsku, ustępują wielkością giełdom w Bytomiu, Lublinie czy Rzeszowie, ale nadal się liczą i przyciągają zbieraczy. Dla turystów, których jest w Krakowie bardzo dużo stanowią wielką atrakcję. Kolejne Europejskie Spotkania Kolekcjonerskie odbędą jeszcze dwukrotnie w Krakowie w tym roku: 21-23 sierpnia oraz 18-20 września.

- Jazzowa bezsenność w Krakowie! Bezpłatne koncerty w kilkunastu klubach i na miejskich placach, występy znanych i cenionych jazzmanów to najlepsza rekomendacja dziewiątej już edycji Krakowskiej Nocy Jazzu, która odbyła się 18 lipca. Gościem specjalnym tegorocznej Nocy był Michał Urbaniak. Noc Jazzu to impreza organizowana w cyklu „Krakowskie Noce”. Zainaugurowana została w 2007 roku podczas jubileuszu 750-lecia lokacji Krakowa. W trakcie tej szczególnej Nocy prezentowane są różne gatunki w wykonaniu wybitnych artystów z całego świata. Spotkania z melomanami w klubach trwają do późnych godzin nocnych. Fani wysłuchali w sumie 22 koncertów.

- „Jeszcze polska muzyka”... zabrzmiała już po raz szósty. W swym autorskim cyklu, prezentowanym w całej Polsce Orkiestra Akademii Beethovenowskiej poropnowała ciekawe, choć niekiedy zapomniane polskie dzieła symfoniczne na tle muzyki europejskiej. Koncert 23 lipca w Filharmonii Krakowskiej, którym dyrygował maestro Jacek Kasprzyk, przyniósł kompozycje coraz częściej goszczącego na afiszach Mieczysława Wajnera: Polskie melodie i IV Symfonię, a także uweraturę-fantazję Romeo i Julia Piotra Czajkowskiego.

JEST :

- Kościół św. Jana będzie różowy? Wszystko na to wskazuje. To po trochu efekt prac remontowych w kościele pw. św. Jana Chrzyciela i św. Jana Ewangelisty. W ich trakcie w szczytowych partiach elewacji odkryto oryginalne barokowe tynki w tym kolorze. W piątek w zeszłym tygodniu nad zmianą kolorystyki pochyliła się komisja konserwatorska. Wykonawca przedstawi trzy próbki, z których komisja wybierze odpowiednią głębię różu i czerwieni. Niewykluczone, że odcień może być nieco stonowany w stosunku do oryginału. Badania stratygraficzne potwierdziły, że od XVII w. do 1996r., kiedy przeprowadzono ostatni remont, elewacja kościoła wielokrotnie zmieniała swoją barwę. W pewnym momencie była nawet zielona. Kościół św. Jana Chrzyciela i św. Jana Ewangelisty to jedna z najstarszych świątyń w Krakowie.

- W Mariackim preludia na organach w nawie południowej, chorały na organach w prezbiterium i fugi na organach głównych... Dzięki uczestnikom Mariackiego Festiwalu Organowego (21, 28 lipca, 4, 11, 15 sierpnia) usłyszymy wszystkie trzy instrumenty w najsłynniejszej świątyni Krakowa. Wystąpią Witold Zalewski, inicjator wydarzenia i organista katedry wawelskiej, Bogdan Narloch, Zygmunt Kokoszka, Maciej Banek i Anna Dzioba. Wraz z nimi koncertować będą trębacz Roman Gryń, fletowo-organowe Duo Consonantes, chór Organum, sopranistka Ludmiła Staroń czy Dumitru Harea, wirtuoz fletni Pana.

- Dla miłośników XVIII- wiecznej szkoły neapolitańskiej – opera buffa La serva patrone, czyli zawsze aktualna komedia obyczajowa spod pióra Pergolesiego, a także sceniczne misterium Stabat Mater z muzyką Vivaldiego i Pergolesiego. Dla wspominających z nostalgią dawny, już nieistniejący Kazimierz – widowisko, Chatskele, Chatskele, oparte na żydowskich pieśniach jidysz. A dla całych rodzin – Śpiąca królewna, wyśmienita baśń muzyczna, wykorzystująca kompozycje Mozarta

i Czajkowskiego. XII Letni Festiwal Krakowskiej Opery Kameralnej Ars Cameralis zaprasza na spektakle od 18 lipca do 29 sierpnia.

- Archeolodzy z Krakowa na tropie tajemnic Indian Pueblo. W kanionie Sand Canyon nie można obgadywać innych uczestników ekspedycji. – Akustyka jest tak dobra, że jak stanie się na wieżach oddalonych od siebie o 200 metrów, to słyszy się siebie nawzajem bez krótkofalówek. Naukowiec z UJ dr. Radosław Palonka prowadzi pierwszy polski projekt archeologiczny w Stanach Zjednoczonych. Gorący kanion w parku narodowym Mesa Verde w południowo-zachodnim Kolorado. Grupa archeologów z Krakowa nigdy by tu nie wylądowała, gdyby nie Karol May i Alfred Szklarski. To im zawdzięcza swoje zainteresowanie Indianami doktor Radosław Palonka. Współcześni Apacze najczęściej nie wiedzą, kim był Winnetou. Oni wielbią swoich prawdziwych wodzów, takich jak Geronimo. Nazwę „Pueblo” nadali Indianom hiszpańscy konkwistadorzy i misjonarze, którzy przybyli tam w pierwszej połowie XVI wieku, by szukać złota i niewolników. Indianie ci mieszkali na Południowym Zachodzie od 500 roku p.n.e. Na pierwszy rzut oka różnili się od koczowniczych Nawahów czy Apaczów – żyli w zwartych osadach z cegły i kamienia, które przypominały miasta z blokami mieszkalnymi. Uprawiali kukurydzę i fasolę, hodowali indyki i wyrabiali biżuterię z turkus. Indianie w kanionie Sand Canyon w południowo-zachodnim Kolorado mieszkali w niszach skalnych, do których wspinali się po dachach domów lub drabinach. Regionie Mesa Verde są ślady po 60 skupiskach osadniczych. Indianie mieszkali tu aż do XIII wieku. Wtedy wyemigrowali na południe, na żyzne wówczas tereny północnej Arizony i Rio Grande. Dr. Palonka od trzech lat wraz ze studentami bada dolną część kanionów Sand Canyon i Rock Creek Canyon, gdzie znajduje się czterdzieści osad skupionych wokół Castle Rock Pueblo, ponieważ chce dowiedzieć się, ile ludzi żyło na tych terenach kiedy tu mieszkali i dlaczego je opuścili. Inreresujące jest jak te osady ze sobą współpracowały. Wysokie wieże wskazują, że chodziło o kontakt wzrokowy. Studenci krakowscy fotografują, opisują stanowiska przy pomocy tachimetrów i badań geofizycznych. Dzięki tej nowoczesnej i nieinwazyjnej metodzie badają, co znajduje się pod powierzchnią ziemi. Przepuszczają prąd, a zmiany oporności pokazują co się pod nią kryje. Osady są wyjątkowym zabytkiem, które trzeba chronić przed zniszczeniami atmosferycznymi i wandalami. Podczas dokumentacji studenci znajdują fragmenty wspaniałej ceramiki – misy, garnki, kubki i dzbanki. W tym roku udało się im odkryć wiele nieudokumentowanych petroglifów i malowideł skalnych. Prawdopodobnie Indianie Pueblo opuścili kaniony z powodu zmian klimatycznych: bezpośrednią przyczyną mogły być głód i walki pomiędzy poszczególnymi grupami. Jednak przyczyny tej wielkiej emigracji nie są do końca znane.

BĘDZIE :

- Festiwal Tańców Dworskich „Cracovia Danza” to unikatowe wydarzenie na kulturalnej mapie Polski i Krakowa, którego pomysłodawczynią i Dyrektorem Artystycznym jest Romana Angel. Dworski taniec, teatr i muzyka prezentowane w zabytkowych przestrzeniach miasta, to najlepsza promocja dla turystów, mieszkańców Krakowa, miłośników kultury dworskiej, widzów w każdym wieku. Festiwal po raz pierwszy zorganizowany został w 2000r. jako jedno z wydarzeń związanych z nadaniem Krakowowi tytułu Europejskiej Stolicy Kultury. Od tej pory odbywa się rokrocznie w sierpniu, w stolicy Małopolski. W ramach trwającego tygodnia Festiwalu, w renesansowej Willi Decjusza – siedzibie współorganizatora Festiwalu - odbywają się warsztaty tańców dworskich, prowadzone przez najwyższej klasy specjalistów z całego świata oraz tematyczne: wystawy, koncerty i prezentacje. Podczas Wielkiego Finału (1-2 sierpnia), który rozgrywa się zazwyczaj w przestrzeni Rynku Głównego, Starego Miasta oraz na Wzgórzu Wawelskim prezentują się zespoły profesjonalne i amatorskie z całego świata oraz warsztatowy zespół „Declus Danza”. W centrum Krakowa odbywają się także barwne dworskie korowody oraz na Rynku Głównym otwarty bal dla publiczności.

Opr. Felicja Niedzielska.

Anioł Pański, 19 lipca 2015

Ojciec Święty rozpoczął swe rozważania przypomnieniem czytanego dzisiaj fragmentu Ewangelii św. Marka o zabranii przez Jezusa Jego uczniów w miejsce odosobnione, aby mogli nieco odpocząć. Ale tam także tłumy ludzi otaczają Go, a On spogląda na nich z miłością, współczuje im i naucza.

I te trzy czynności są - zdaniem papieża - „czasownikami pasterza”, stanowiąc jakby istotę ziemskiej działalności Pana Jezusa. Z Jego spojrzenia i współczucia rodzi się Jego pragnienie nakarmienia wszystkich chlebem swego Słowa - podkreślił Franciszek.

Przypomniał następnie swą ubiegłotygodniową podróż deo Ekwadoru, Boliwii i Paragwaju. Podziękował władzom państwowym za okazane mu przyjęcie i współpracę, a biskupom, księżom, osobom konsekrowanym i wiernym - za ciepło, z jakim go przyjęto.

Zapewnił, że wraz z nimi wielbił Boga za cuda, jakie zdziałał w miejscowym ludzie Bożym oraz za ich wiarę, która ożywiała i ożywia ich życie i kulturę. Wielbili Go też za bogactwo i piękno, jakimi obdarzył ten kontynent.

Papież wspominał również o problemach i wyzwaniach stojących przez całą Amerykę Łacińską, dodając, że Kościół angażuje się w pokonywanie tych trudności, głosząc jednocześnie Słowo Boże i wspierając religijność mieszkańców tych ziem.

Pamiętajmy o modlitwie za Ojca Świętego i w jego intencjach.

*Na podstawie <http://www.niedziela.pl>
przygotował Jan Deskur*

17. niedziela zwykła (J 6, 1-15)

Jednym z ulubionych słów ewangelisty Jana jest czasownik „szukać”. Bóg Ojciec szuka czcicieli w Duchu i Prawdzie; Jezus szuka chwały u Ojca; uczniowie szukają Jezusa, by z Nim być; Żydzi szukają Jezusa, by Go zabić. W dzisiejszej Ewangelii tłum szuka Jezusa, ponieważ jest spragniony niezwykłych czynów. Jezus decyduje się nakarmić lud za pomocą cudu rozmnożenia chleba. Chce w ten sposób zatroszczyć o ludzi. Potem wygłosi do nich katechezę eucharystyczną, by ich poszukiwanie nie ograniczać tylko do zjawisk zewnętrznych, ale by chcieli poszukiwać Jezusa jako tego, który jest prawdziwym chlebem. Poszukiwanie Jezusa jako kogoś najważniejszego w życiu to fundament bycia chrześcijaninem.

ks. Tomasz Gętlek

Z serwisów informacyjnych



Stany Zjednoczone i Kuba oficjalnie wznowiły stosunki dyplomatyczne po 54 latach przerwy. Porozumienie o przywróceniu pełnych relacji weszło w życie wraz z wybiciem północy z niedzieli na poniedziałek w Waszyngtonie i Hawanie.

Najstarszy biskup świata skończył 20 lipca 103 lata. Jest nim Peter Leo Gerety, emerytowany arcybiskup metropolita Newarku w Stanach Zjednoczonych. W gronie stuletnich hierarchów jest jeszcze emerytowany biskup diecezji Inongo w Republice Konga Jan van Cauwelaert. A 22 września do grona biskupich stulatków dołączy chilijski arcybiskup Bernardino Piñera Carrallo.

Greckokatolicki metropolita lwowski Andrzej Szeptycki (1865-1944) z zakonu św. Bazylego, znalazł się wśród ośmiorga sług Bożych, których dekrety o heroiczności cnót zatwierdził 16 lipca papież Franciszek. Do beatyfikacji potrzebne jest jeszcze uznanie cudu, przypisywanego ich wstawiennictwu u Boga.

Wybory parlamentarne odbędą się 25 października - ogłosił prezydent Bronisław Komorowski. Polacy wybiorą na czteroletnią kadencję 460 posłów i 100 senatorów.

Od 18 maja do 12 lipca, na podstawie nowych przepisów, policjanci zatrzymali w całym kraju 4 tys. 885 praw jazdy za przekroczenie dopuszczalnej prędkości powyżej 50 km/h w terenie zabudowanym. Za pierwszym razem zatrzymanie prawa jazdy następuje na 3 miesiące. Jeśli mimo to kierowca dalej będzie prowadzić auto bez uprawnień i zostanie zatrzymany, ten okres przedłuży się do sześciu miesięcy; kolejna "wpadka" bez prawa jazdy zakończy się cofnięciem uprawnień i koniecznością ponownego zdawania egzaminu.

Najszybszy polski superkomputer Prometheus z Akademickiego Centrum Komputerowego Cyfronet AGH znalazł się na 49. pozycji w rankingu TOP 500 Supercomputers. W zestawieniu poza Prometheusem znalazło się jeszcze sześć innych polskich superkomputerów. Na liście TOP 500 wyraźnie dominują superkomputery z USA (ok. 46 proc.). Na kolejnych miejscach znajdują się Japonia (ok. 8 proc.) i Chiny (ok. 7 proc.).

Zdobywca dwóch biegunów, zdobył trzeci, tym razem duchowy biegun. Marek Kamiński w połowie marca wyruszył z Kaliningradu szlakiem Świętego Jakuba do Santiago de Compostela. Liczącą cztery tysiące kilometrów trasę przez Obwód Kaliningradzki, Polskę, Niemcy, Belgię, Francję aż do Hiszpanii podróżnik pokonał pieszo - tak jak miliony pątników, którzy od stuleci kierują swe kroki do Katedry świętego Jakuba i tamtejszego sanktuarium.

Asteroida zawierająca tony platyny minęła Ziemię w odległości 2,3 mln kilometrów. 2011 UW-158 znajdowała się mniej więcej sześć razy dalej od Ziemi niż Księżyc. Astronomowie szacują, że w jądrze ma ok. 90 milionów ton platyny (o tym, że to platyna przekonują obserwacje za pomocą spektrometrów mierzących parametry światła odbitego przez obiekt). Gdyby udało się ją złapać i przetopić mielibyśmy surowiec o wartości od 300 miliardów do 5,4 biliona dolarów.

BAR



Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

17. NIEDZIELA ZWYKŁA

26 VII 2015 r.

1. W kalendarzu liturgicznym w tym tygodniu wspominamy:

w wtorek – O godz. 18.00. msza św. nowenna ku czci bł. Bronisławy, dziewicy.

w środę – wspomnienie św. Marty. Po mszy św. wieczornej nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy, na którą zapraszamy wszystkich parafian i członków Wspólnoty Żywego Różańca. Po nabożeństwie zmianka różańcowa dla członków Wspólnoty Żywego Różańca.

w piątek – wspomnienie św. Ignacego z Loyoli, kapłana. Po mszy św. wieczornej nabożeństwo i koronka do Miłosierdzia Bożego.

w I sobotę miesiąca – wspomnienie św. Alfonsa Marii Liguoriego, biskupa i doktora Kościoła. Po mszy św. wieczornej adoracja Najświętszego Sakramentu, nabożeństwo wynagradzające Niepokalanemu Sercu Maryi i Litania do Najświętszej Maryi Panny.

2. W dniu dzisiejszym z okazji przypadającego 25 lipca wspomnienia św. Krzysztofa – patrona kierowców i podróżujących po mszy św. będzie pobłogosławienie wszystkich kierowców i poświęcenie wszystkich pojazdów – samochodów, motocykli i rowerów, oraz rozdanie pamiątkowych upominków z modlitwą kierowcy.

3. W środę o godz. 19.30 odbędzie się spotkanie Ks. Proboszcza z uczestnikami pielgrzymki autokarowej przed wyjazdem do sanktuariów maryjnych i świętych w Polsce i w Czechach w sali „Pod Plebanią”

4. Zachęcamy do czytania prasy katolickiej. Przy wyjściu z kościoła są do nabycia różne religijne czasopisma: Gość Niedzielny, Niedziela, Źródło i Tygodnik Salwatorski.

W piątki o 15.00 na Salwatorze

W każdy piątek o godz. 15.00, w naszym kościele odmawiana jest Koronka do Miłosierdzia Bożego. Zapraszamy wszystkich do wspólnej modlitwy. Kościół jest otwierany pół godziny wcześniej (14.30), można więc przed Koronką wykorzystać czas na osobistą modlitwę przed Najświętszym Sakramentem. Wejście od ul. Kościuszki.

Grupa Modlitewna

Cytat z „Dzienniczka Siostry Faustyny”:

„29 [VII. 1937] Jednak tutaj czuję się tak źle ze zdrowiem, że jestem zmuszona zostać w łóżku.

Dziwne ostre bóle odczuwam w całej klatce piersiowej, nie mogę nawet ręką poruszyć. Jedna noc była taka, że musiałam leżeć bez żadnego poruszenia, zdawało się, że jak się poruszę, to porwie mi się wszystko w płucach. Noc ta była bez końca, łączyłam się z Jezusem ukrzyżowanym i prosiłam Ojca Niebieskiego za grzesznikami.

Mówią, że choroba płucna nie sprawia tak ostrych cierpień, a jednak ja doświadczam ustawicznie tych ostrych cierpień. Tutaj zdrowie mi się tak pogorszyło, że muszę się kłaść do łóżka, a Siostra N. powiedziała, że się lepiej tu nie będę czuła, dlatego że Rabka nie wszystkim chorem służy. (Dz 1201).

Tygodnik Salwatorski zaprasza!

W niedzielę od godziny 9.30 – 14.30 w „Salce pod Plebanią” można będzie nabyć archiwalne numery naszego Tygodnika, spotkać się z przedstawicielami redakcji i przekazać nam swoje opinie. Można będzie także zobaczyć „*Kiermasz Rzeczy Bezcennych*” i skorzystać z okazji nabycia książek oraz różnych drobiazgów.

Uzyskane w ten sposób środki będą przeznaczone na pokrycie kosztów wydawania Tygodnika Salwatorskiego.